

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Adam Zarzycki

Sędziowie: SO Andrzej Ślusarczyk (spr.)

SO Marcin Chałoński

Protokolant: st.sekr.sądowy Dorota Ziółkowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Kielcach Dariusza Rakoczego

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2013 roku

sprawy K. C. (1)

oskarżonego o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Starachowicach

z dnia 29 maja 2012 roku sygn. akt II K 144/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że uniewinnia oskarżonego K. C. (1) od popełnienia zarzuczanych mu czynów;

II. kosztami procesu za obie instancje obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IX Ka 1231/12

UZASADNIENIE

K. C. (1) oskarżony został o to, że:

I. w okresie czasu od miesiąca września 2010r. do miesiąca października 2010r. bliżej daty nie ustalono, w miejscowości Ł. gm. P. woj. (...), groził S. B. (1) spaleniem oraz wyrządzeniem krzywdy, przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będą spełnione, tj. o czyn z art. 190 § 1 kk

II. w miesiącu czerwcu 2011r. bliżej daty nie ustalono w miejscowości Ł. gm. P. woj. (...), groził S. B. (1) spaleniem oraz wyrządzeniem krzywdy, przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będą spełnione, tj. o czyn z art. 190 § 1 kk;

III. w miesiącu lipcu 2011r. bliżej daty nie ustalono w miejscowości Ł., gm. P. woj. (...), groził S. B. (1) spaleniem oraz wyrządzeniem krzywdy przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będą spełnione, tj. o czyn z art. 190 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Starachowicach wyrokiem z dnia 29 maja 2012r w sprawie sygn. akt II K 144/12 orzekł:

I. w ramach czynów zarzuczanych w pkt I.II i III aktu oskarżenia uznał K. C. (1) za winnego tego, że w okresie od 09 października 2010 roku do początkowych dni lipca 2011 roku w miejscowości Ł. gm. P., działając w krótkich

odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru groził S. B. (1) popełnieniem przestępstwa przeciwko jego mieniu, zdrowiu i życiu, przy czym w konsekwencji groźby te wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, tj. uznał K. C. (1) za winnego popełnienia przestępstwa z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kki za ten czyn na podstawie art. 190 § 1 kk wymierzył mu karę 1 rok pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił K. C. (1) wykonanie orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności, na okres próby wynoszący 5 lat;

III. zasądził od K. C. (1), na rzecz S. B. (1) kwotę 1.230 zł. tytułem zwrotu kosztów procesu poniesionych przez oskarżyciela posiłkowego w związku z ustanowieniem pełnomocnika ;

IV. zasądził od K. C. (1) , na rzecz Skarbu Państwa , kwotę 270 zł. tytułem kosztów sądowych, w tym kwota 180 zł. opłaty.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli obrońcy oskarżonego.

Obrońca oskarżonego adw. M. K. zaskarżyła wyrok w całości i na podstawie art. 427 § 2 kpk i art. 438 pkt 2 i 3 kpk orzeczeniu temu zarzuciła:

1. mającą wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania, tj. art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk w zw. z art. 4210 kpk i art. 424 kpk poprzez dowolną ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie, a także brak należytego uzasadnienia dokonania w/w oceny, co umożliwia kontrolę i ocenę czy pogląd Sądu Rejonowego w tym zakresie jest prawidłowy, co wyraża się w:

a. bezpodstawnym uznaniu za wiarygodne zeznań pokrzywdzonego S. B. oraz zgłoszonych przez niego świadków , a także oparciu ustaleń również na zeznaniach H. S. oraz R. C. w sytuacji, gdy zeznania te nie mają żadnego znaczenia dla sprawy, a ponadto nie są obiektywne z uwagi na istniejący pomiędzy tymi świadkami, a oskarżonym konflikt;

b. nieuzasadnionym odmówieniu przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego oraz zeznaniom zgłoszonych przez niego świadkom, z których jednoznacznie wynika, iż po stronie K. C. (1) istniał stan obawy przed zachowaniem pokrzywdzonego oraz członków jego rodziny, który powodował, iż przy pracach polowych korzystał zawsze z pomocy innych osób , a który to stan obawy kategorycznie wykluczał kierowanie wobec pokrzywdzonego gróźb;

c. brak należytej oceny zeznań funkcjonariuszy Policji, w tym w szczególności S. C., który sporządził notatkowe z rozmowy telefonicznej ze świadkiem W. G., które to zeznania w sposób jednoznaczny podważają wiarygodność W. G.;

d. brak należytej oceny zaświadczenia lekarskiego oraz opinii biegłego, a także dokumentów zawartych w aktach sprawy 1 Ds. 1682/10/D z których jednoznacznie wynika fakt powstania obrażeń ciała u oskarżonego spowodowanego przez S. B., który niewątpliwie powodował stan obawy przed działaniem pokrzywdzonego,

a w konsekwencji:

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że K. C. (1) dopuścił się czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia podczas, gdy prawidłowa analiza dowodów na taki pogląd nie pozwala.

Podnosząc zarzuty, na podstawie art. 427 § 1 kpk i art. 437 § 2 kpk obrońca wnosil o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez odmienne orzeczenie co do istoty i uniewinnienie K. C. (1) od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Drugi z obrońców oskarżonego adw. M. P. zaskarżył wyrok w całości i na zasadzie art. 438 pkt 1,2 i 4 kpk wyrokowi temu zarzucił:

I. obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk poprzez uznanie, że zostały zrealizowane przez oskarżonego znamiona powołanych przepisów ustawy karnej, a w szczególności, iż działał on w wykonaniu z góry

powziętego zamiaru oraz że istnieje związek przyczynowy pomiędzy wypowiedzianymi przez oskarżonego słowami, a wystąpieniem, po okresie kilku miesięcy, skutku w postaci pojawienia się u pokrzywdzonego obawy, że groźby będą spełnione, spowodowanego zaistnieniem okoliczności zewnętrznej w postaci pożaru słomy, niezwiązanej w żadnej mierze z jakimkolwiek działaniem, czy zachowaniem oskarżonego, a w efekcie skazanie oskarżonego mimo, że w rzeczywistości taki związek przyczynowy nie istniał, a przypisany mu czyn nie zawierał znamion przestępstwa gróźb karalnych popełnionego w warunkach czynu ciągłego;

II. obrazę przepisów postępowania, mających istotny wpływ na treść wyroku, a to:

- art. 7 kpk, art. 410 kpk, art. 424 § 1 kpk, art. 4,5 § 2 kpk i art. 366 § 1 kpk polegającą na:

- błędnie logicznego rozumowania, przejawiającym się w dowolnej ocenie dowodów, na których Sąd I instancji oparł rozstrzygnięcie, co w efekcie doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy,

- naruszenia zasady obiektywizmu poprzez nie wyjaśnienie i pominięcie istotnych okoliczności sprawy,

- nie wyjaśnieniu wątpliwości, które Sąd I instancji winien stwierdzić, zaistniałych w toku postępowania dowodowego, a przemawiających na korzyść oskarżonego,

- nienależnym uzasadnieniu wyroku przez nie odniesienie się do wszystkich dowodów i okoliczności sprawy i nie rozważenie w uzasadnieniu wyroku w sposób szczegółowy całości materiału dowodowego,

poprzez :

- dowolną ocenę materiału dowodowego polegającą na interpretowaniu zaistniałych wątpliwości w sprawie, wynikających z istniejącego konfliktu między pokrzywdzonym i oskarżonym, na niekorzyść oskarżonego oraz stronniczym przyznaniu przez Sąd waloru pełnej wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego i występujących po jego stronie świadków (w osobach najbliższej rodziny: żony, ojca, brata, siostrzeńca oraz byłej teściowej oskarżonego - pozostających z nim w otwartym konflikcie), przy jednoczesnym uznaniu, iż wyjaśnienia oskarżonego oraz świadków potwierdzających jego słowa są niewiarygodne, a cyt. „przyjęta linia obrony zaprezentowana przez oskarżonego i bezkrytycznie wsparta przez członków jego rodziny w tym świadka, jawi się jako naiwna, sprzeczna z logiką, dowodami i życiowym doświadczeniem” - bez wnikliwego uznania tego stanowiska uznając w istocie, iż niewiarygodnymi czyni je wyłącznie sprzeczność z zeznaniami stronniczych świadków drugiej strony konfliktu,

- dowolną ocenę dowodów polegającą na uznaniu zeznań E. B., J. C. i wyjaśnień samego oskarżonego za niewiarygodnych w zakresie obrażeń (krwawienia), które posiadał oskarżony, spowodowanych przez pokrzywdzonego, co pozostaje w związku z tłem konfliktu sprawy, w sytuacji gdy z opinii biegłego lekarza wprost wynika, że posiadane obrażenia mogły skutkować krwawieniem, nawet dość obfitym,

- nieuprawnione przyjęcie, że opinia biegłego lekarza podważa twierdzenia oskarżonego, że został pobity, przy jednoczesnym przyjęciu, iż potwierdza wersję pokrzywdzonego, w sytuacji, gdy w rzeczywistości stwierdza ona odniesione obrażenia i ewentualny przypuszczalny mechanizm ich powstania,

- pominięcie i nie odniesienie się w uzasadnieniu wyroku do zeznań świadków odnośnie rzeczywistego tła konfliktu pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym, a dotyczącego materii istotnej w życiu wiejskim, tj. konkurencji pomiędzy pokrzywdzonym, a oskarżonym na polu prac rolniczych, który to konflikt ma fundamentalne znaczenie dla oceny interesu występujących w sprawie osób, a w efekcie dla oceny wiarygodności przeprowadzonych dowodów z zeznań poszczególnych świadków,

- nieuzasadnione zatem i dowolne przyjęcie, że materiał dowodowy pozwala na jednoznaczne uznanie, że oskarżony rzeczywiście wypowiadał groźby polegające na straszeniu spaleniem pokrzywdzonego oraz nasłaniem na niego mafii, a groźby te wzbudziły obiektywne i subiektywne przekonanie, że zostaną spełnione, w sytuacji gdy zwłaszcza w odniesieniu do drugiej z groźb dotyczącej straszenia mafią, w aspekcie sprawy rozgrywanej się w środowisku

wiejskim, Sąd nie zbadał i nie odniósł się do okoliczności, czy mogła ona być spełniona oraz tego, iż jawi się ona jako całkowicie nieobiektywna,

- art. 624 kpk poprzez nie zwolnienie oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w sytuacji, gdy ich uiszczenie jest dla niego zbyt uciążliwe ze względu na sytuację osobistą, rodzinną i majątkową oraz wysokość uzyskiwanych dochodów, przy uwzględnieniu ciężącego na oskarżonym obowiązku alimentacyjnego

ponadto z ostrożności procesowej obrona podniosła zarzut

III. rażącej niewspółmierności wymierzonej oskarżonemu kary 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na maksymalny, 5-cio letni okres próby, poprzez nadmierne znaczenie okolicznościom obciążającym takim jak: stwierdzony przez Sąd wysoki stopień zawinienia, uprzednia karalność za przestępstwa innego rodzaju, brak obiektywnych powodów i niskie pobudki w działaniu, oraz nieuprawnione i nieuzasadnione na gruncie przeprowadzonych dowodów przyjęcie przez Sąd wykrętnego sposobu obrony polegającego na robieniu z pokrzywdzonego przestępcy, przy jednoczesnym niedopatrzaniu się przez Sąd i instancji żadnych okoliczności łagodzących mimo istnienia takowych, jak choćby: rzeczywiste tło konfliktu między stronami, oraz postawa samego pokrzywdzonego, który faktycznie dopuścił się względem oskarżonego w okresie objętym zarzutem czynu z art. 157 § 2 kk, co zostało stwierdzone w odrębnym postępowaniu, lecz oskarżony wybaczył sprawcy i nie zdecydował się na wniesienie prywatnego aktu oskarżenia, by nie eskalować dalej konfliktu.

Podnosząc powyższe zarzuty, na zasadzie art. 437 § 2 kpk, skarżący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego K. C. (2) od zarzucanych mu czynów, ewentualnie gdyby Sąd nie uwzględnił powyższego wniosku wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie oskarżonemu K. C. (2) kary ograniczenia wolności polegającej na zobowiązaniu do wykonywania przez okres 3 miesięcy nieodpłatnej pracy na cel społeczny w wymiarze 20 godzin miesięcznie.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Trafna okazała się apelacja drugiego obrońcy oskarżonego adw. M. P. w zakresie zarzutu obrazy prawa materialnego tj art. 190 par. 1 kk w zw z art. 12 kk. O ile ustalenia sądu I instancji co do użycia przez oskarżonego gróźb w stosunku do S. B. nie budzą wątpliwości, o tyle nie można zgodzić się z dokonaną oceną prawną zachowania oskarżonego. Poza sporem w niniejszej sprawie było to, że pokrzywdzony w chwili wypowiedzania gróźb nie obawiał się tego, że zostaną one spełnione. Wynika to wprost z jego zeznań. Dlatego też z faktem tym trudno jest polemizować skoro sam to przyznał i nie chciał o groźbach powiadamiać policji. Obawa ta powstała u niego dopiero w dniu 20 listopada 2011r. , po tym, jak dokonano podpalenia blotów słomy. Fakt ten również został przez sąd ustalony w sposób prawidłowy. Tak zeznał bowiem sam pokrzywdzony, który o podpalenie podejrzewał oskarżonego dlatego, że wcześniej odgrażał mu się spalaniem jego zabudowań. Sąd uznał, że tego rodzaju obawa była uzasadniona i stwierdził, że między wypowiedzianą groźbą a jej skutkiem w postaci właśnie tej obawy do tego, aby zaistniało przestępstwo nie musi być spełniony warunek współczesności. Dlatego przyjął, że w ustalonym stanie faktycznym swoim zachowaniem oskarżony grożąc S. B. zrealizował ustawowe znamiona przestępstwa z art. 190 par. 1 kk w zw z art. 12 kk.

Z tym poglądem w realiach tej konkretnej sprawy nie można się zgodzić. Prawdą jest , że między samą groźbą a powstaniem obawy jej spełnienia nie musi być współczesności jednakże do tego, aby stwierdzić istnienie związku przyczynowego, każdy przypadek należy rozpatrywać indywidualnie. Trudno zaakceptować takie stanowisko, wedle którego skutek w postaci uzasadnionej subiektywnej obawy spełnienia groźby w ogóle nie jest limitowany czasowo. Jeśliby dopuścić taką możliwość to tym samym należałoby przyjąć, że przestępstwo groźby karalnej mogłoby zostać popełnione nawet wtedy, kiedy między samą groźbą a skutkiem czyli obawą jej spełnienia istniałaby znaczny odstęp czasu liczony w miesiącach czy nawet latach. Należy zgodzić się ze stanowiskiem obrońcy, że w niniejszej sprawie nie można mówić o istnieniu związku przyczynowego między tymi dwoma elementami w sytuacji, gdy między

groźbą a obawą upłynął czas ponad roku czy też choćby bez mała pół roku. Pierwszy raz oskarżony miał bowiem grozić pokrzywdzonemu w dniu 9 października 2010 r a następnie w miesiącu czerwcu oraz lipcu 2011 r podczas przypadkowych spotkań . W tej sytuacji skoro pokrzywdzony jak stwierdził gróźb tych zaczął obawiać się dopiero w dniu 20 listopada 2011 r. należy przyjąć, że znaczny odstęp czasowy dzielący gróźby od obawy ich spełnienia niweczy istnienie związku przyczynowego. O braku tego związku nie przesądza tylko znaczny wpływ czasu lecz także to, że tak na prawdę obawa spełnienia gróźb była wywołana zdarzeniem , które tylko w subiektywnym przekonaniu pokrzywdzonego mogło być spowodowane przez oskarżonego. O podpalenie słomy mógł on jedynie podejrzewać oskarżonego bowiem brak było jakichkolwiek dowodów świadczących o tym, że to właśnie R. C. dokonał podpalenia słomy. Z notatki urzędowej sporządzonej przez policjanta wynikało, że S. B. o podpalenie podejrzewał zresztą również A. J., którego także zaliczał do kręgu osób podejrzanych. Dlatego też w tej sytuacji skoro gróźby wypowiedziane przez oskarżonego nie wzbudziły obawy ich spełnienia zarówno w chwili ich wypowiedzania jak i do dnia 20 listopada 2011 dlatego, że pokrzywdzony nie bał się tego, że mogą one zostać spełnione i oprócz samych tylko słów kierowanych pod jego adresem przez oskarżonego nie spotkał się później z jego strony z takimi zachowaniami, które mogłyby wskazywać na to, że gróźby swe może urzeczywistnić to późniejsza obawa po upływie znacznego czasu od wypowiedzenia gróźb, w dodatku nie uzasadniona okolicznościami towarzyszącymi samym czynom, lecz wywołana zdarzeniem późniejszym, co do którego brak było dowodów , aby stwierdzić jednoznacznie, że dokonał go oskarżony, nie pozostaje w związku przyczynowym z jego zachowaniem z dnia 9 października 2010 jak i w czerwcu oraz lipcu 2011 r. Należy zgodzić się obrońcą, że nie można dopuścić do takiej sytuacji, aby stan zagrożenia powstania obawy spełnienia gróźby mógł ciągnąć się latami aż do powstania jakiegoś zdarzenia mogącego wywołać w psychice pokrzywdzonego stan subiektywnej obawy. W niniejszej sprawie skoro u pokrzywdzonego w każdym przypadku nie wystąpiła obawa spełnienia gróźby, która byłaby uzasadniona okolicznościami w jakich została wypowiedziana tj okolicznościami czynu, jej formą oraz z uwagi na osobę groźną, tylko powstała wskutek zdarzenia zewnętrznego znacznie oddalonego w czasie od kierowanych gróźb to mając powyższe na uwadze, uwzględniając zasadność w tej części apelacji zaskarżony wyrok należało zmienić i uniewinnić oskarżonego od popełnienia zarzucanych czynów. Oczywistym jest również , że przepis art. 12 kk nie mógł mieć w tym przypadku zastosowania. Niezależnie od wadliwej oceny prawnej dotyczącej realizacji znamion przestępstwa z art. 190 par. 1 kk w zakresie istnienia obawy spełnienia gróźby sąd błędnie uznał, że działanie oskarżonego było czynem ciągłym. Brak było jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że oskarżony działał z góry przyjętym zamiarem skoro do gróźb dochodziło w czasie zupełnie przypadkowych spotkań z pokrzywdzonym oraz , że czyn z 9 października 2010 r. był popełniony w krótkim odstępie czasowy do czynów z czerwca i lipca 2011 r. Nie mogło być zatem mowy o tym, że jego zachowanie było tylko jednym czynem rozciągniętym w czasie.

Nie były natomiast zasadne zarzuty obrazy przepisów postępowania a to art. 7 kpk, art. 4 , art. 5 par. 2 kpk i art. 410 oraz art 424 kpk. Tego rodzaju zarzut został sformułowany w obu apelacjach dlatego zostaną one omówione łącznie. Nie można stwierdzić, aby w zakresie samych ustaleń dotyczących użycia samych gróźb przez oskarżonego sąd dokonał błędnej oceny dowodów, bądź naruszył któryś z wymienionych przepisów. Przeciwnie, ocena dowodów, której sąd dokonał jest oceną wszechstronną i wnikliwą. Spełnia ona wszystkie kryteria określone w treści art. 7 kpk. bowiem jest ona oparta na zasadach prawidłowego rozumowania i pozostaje w zgodzie z zasadami doświadczenia życiowego. Sąd postąpił słusznie uznając w tym zakresie zeznania pokrzywdzonego za wiarygodne. To, że sąd oparł swe ustalenia właśnie na zeznaniach S. B. i członkach jego rodziny, którzy byli bezpośrednimi świadkami opisywanych przez niego zdarzeń nie było żadnym błędem. To, że między oskarżonym a S. B. był konflikt, który sprowokował zresztą sam oskarżony nie znaczy wcale, że z tego powodu zeznania pokrzywdzonego musiały być niezgodne z prawdą. To, że zostały one ocenione w sposób odmienny od tego jakiego życzyliby sobie obrońcy oskarżonego nie jest wcale konsekwencją braku rozważenia wszystkich okoliczności sprawy czy też braku ostrożności i staranności ze strony sądu. Apelacje w tym zakresie nabierają bardziej charakteru polemicznego niż merytorycznego i nie są oparte na rzeczowej i przekonującej argumentacji. Wyraźnie da się to zaobserwować w apelacji adw.M. K., która za wszelką cenę chciała wykazać, że w czasie jednego z zajęć S., B. zaatakował oskarżonego widłami. Ocena dowodów nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że to właśnie oskarżony K. C. był prowokatorem tego zdarzenia i to on pierwszy zaatakował widłami pokrzywdzonego a nie odwrotnie. Działanie S. B. było jedynie reakcją na atak oskarżonego. Taka jest logika faktów, której w oparciu o zebrane dowody trudno jest nadać odmienne znaczenie co starają się czynić obaj obrońcy. Zarzucając sądowi błędną ocenę dowodów w wywiezionych apelacjach przedstawiają własnowolną ocenę podpartą

taką argumentację, która jest dla oskarżonego korzystna, lecz która nie może być uznana za trafną i nie można podważać prawidłowości ustaleń sądu I instancji co do faktów wypowiedzianych przez oskarżonego samych gróźb w czasie zdarzeń z października 2010 oraz czerwca i lipca 2011 r.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w części dyspozytywnej. O kosztach za obie instancje rozstrzygnięto w oparciu o art. 632 pkt 2 kpk.

SSO Adam Zarzycki SSO Andrzej Ślusarczyk SSO Marcin Chałoński